

**Fragmenty wywiadu udzielonego w lutym 2017 r. w Poznaniu,  
przez byłego pełnomocnika Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”,  
byłego pełnomocnika przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy,  
byłego prokuratora,  
Andrzeja M. Czyżewskiego,  
red. Markowi Podleckiemu (zm. 14.03.2020 r., po pobiciu go)  
i Zbigniewowi Kękusowi**

**Źródło: Prokurator Andrzej Czyżewski - Zbigniew Kekus**

<https://gazetawarszawska.com/index.php/video/10007-prokurator-andrzej-czyzewski-zbigniew-kekus>

- „Red. Marek Podlecki: *„Tym razem pomówimy o tym, o czym rozmawialiśmy przez telefon, Zbyszkule, to znaczy o tym, co Pan odkrył jeśli chodzi o środowisko dolnośląskie w Instytucie Gaucka.*
- Andrzej M. Czyżewski: *„Tak, więc jeżeli chodzi o kwestię moich, jakby możliwości, które mogłem realizować we współpracy z Instytutem Gaucka to między innymi napotkałem na obszerną dokumentację sporządzoną, czy dokumenty sporządzone przez Außenstelle Breslau, Dreden i część jak gdyby wyrażaną skutkami działalności Operativgruppe Warschau. To były formacje powoływane przez Stasi w latach osiemdziesiątych i zajmujące się dokładną inwigilacją Polski, czy też aktywności...*
- Red. Marek Podlecki: *To są dokumenty niemieckie?*
- Andrzej M. Czyżewski: *To są wszystkie dokumenty niemieckie, w języku niemieckim, część jest w języku Rosyjskim /do Z. Kękusia/ Ja Panu przesłałem zdaje się taki dokument, w którym jest mowa o tym, że oryginał został sporządzony w języku rosyjskim. Inaczej mówiąc mówimy o tym mówimy, że...*
- Red. Marek Podlecki: *O służbach rosyjskich*
- Andrzej M. Czyżewski: *Tak, GRU przede wszystkim. Stasi, prawda, ZWOP, czyli WSI i ZWOP, a wcześniej WSW...*
- Red. Marek Podlecki: *Oryginalność tych dokumentów nie ulega wątpliwości?*
- Andrzej M. Czyżewski: *Nikt nie podważył do tej pory. Gorzej, dokonał pewnej operacji, czy dokonywał operacji, które potwierdzają wagę i oryginalność tych dokumentów, ponieważ podejmował kilkakrotnie próby podważenia, ale w sposób ogólny i nie związany bezpośrednio z istnieniem tych dokumentów. Tu nie chodzi o to, o konkretny dokument, ale czy tylko w ogóle czy istnieją...*
- Red. Marek Podlecki: *One są dostępne?*
- Andrzej M. Czyżewski: *One są dostępne.*
- Red. Marek Podlecki: *Sygnatury, gdzie można zdobyć?*
- Andrzej M. Czyżewski: *Część Pan, Panu chyba...*
- Red. Marek Podlecki: *Czyli mogę pod filmem podać sygnatury*
- Andrzej M. Czyżewski: *Tak, oczywiście, że może pan podać i podać nawet nazwisko*
- Zbigniew Kękuś: *Te sygnatury ja ostatnio przekazałem za pana zgodą dziennikarzowi „Faktu”, który wykazuje zainteresowanie.*
- Andrzej M. Czyżewski: *Więc są sygnatury, konkretne sygnatury. Ja chciałem tylko powiedzieć, bo ze względu na czas, nie mamy wiele. W każdym bądź razie, w ramach realizowanego projektu naukowego, w interesie i z upoważnienia Uniwersytetu w Hamburgu Instytutu Nauk Politycznych miałem bezpośrednio zagwarantowany dostęp do oryginałów kilkuset dokumentów dotyczących działalności Stasi i to działalności prowadzonej niezależnie od działalności towarzyszącej ze strony, prawda, organów polskich.*
- Red. Marek Podlecki: *Czyli nawzajem siebie śledzili?*
- Andrzej M. Czyżewski: *Tak, oczywiście, że tak. Bo jeżeli chodzi o powołanie wskutek pewnych uzgodnień pewnej formacji, którą nazwano Operativgruppe Warschau, to jednocześnie powołano zamiejscowe grupy operacyjne Stasi we Wrocławiu, Katowicach, Poznaniu, w Gdańsku. Gdańsk zajmował się między innymi panem Wałęsą. I wieloma innymi*
- Red. Marek Podlecki: *To wszystko dostępne jest?*
- Andrzej M. Czyżewski: *Tak, jest dostępne. Tylko trzeba mieć jakby zapewnione, jeżeli chodzi o szczegóły również jakieś finansowe wsparcie, bo to wymaga pobytu na miejscu, w Berlinie, paru tygodni.*
- Red. Marek Podlecki: *A można kopiować te dokumenty.*

Andrzej M. Czyżewski: **Oczywiście, że tak, oczywiście wszystkie (...)**  
 Red. Marek Podlecki: **Dlaczego nikt z polskich dziennikarzy tego jeszcze nie opublikował? To jest sensacyjna informacja.**

Andrzej M. Czyżewski: **Bo...**  
 Zbigniew Kękuś: **Z tych samych przyczyn, dla których przed chwilą pokazywaliśmy jeden z dokumentów wydanych przez Prokuraturę Krajową, i w których my otrzymujemy informację zawiadamiając o niewątpliwie popełnionych przestępstwach, w stylu zauważam, że nie dostrzegam.**

Red. Marek Podlecki: **Komu Pan to wysłał, jeżeli chodzi o polskie media, bo pan wysyłał to, rozumiem te informacje?**

Andrzej M. Czyżewski: **Ja bezpośrednio przekazałem tą wiedzę i dokumenty, które posiadałem panu Wassermannowi i panu Macierewiczowi. To są osoby**  
 Red. Marek Podlecki: **Wtedy, kiedy byli u Pana, tak?**

Andrzej M. Czyżewski: **Tak, z którymi się kontaktowałem.**  
 Zbigniew Kękuś: **A w sprawie panów Morawieckich wysyłał pan do portalu wSieci**  
 Red. Marek Podlecki: **Był pan w Instytucie Gaucka. Ile czasu zajęło panu to badanie, na jakie pan dokumenty trafił.**

Andrzej M. Czyżewski: **To mi zajęło wiele dni, czas był dłuższy. Tylko, że ja, panowie, dostrzegając, jakby to powiedzieć, objętość problemu, z którym się spotykałem, czy spotkałem, wystąpiłem do TVN z propozycją współpracy. I wydelegowania odpowiednich pracowników TVN'u, czy dziennikarzy, którzy by towarzyszyli**  
 Red. Marek Podlecki: **Sądzi pan tak sensacyjnej, że TVN się powinien tym zająć?**

Andrzej M. Czyżewski: **Nie, to ja myślę, że w tej sprawie doszło do pewnych uzgodnień, w których uczestniczył pan Gadomski**  
 Red. Marek Podlecki: **Gadowski**  
 Andrzej M. Czyżewski: **Gadowski, tak? Witold Gadowski. I taki osobnik. Członek zarządu TVN'u, na M jego nazwisko, on się nazywa. W tej chwili nie jestem w stanie sobie przypomnieć, ale mniejsza o to.**

Zbigniew Kękuś: **Nie pan Miszczak?**  
 Andrzej M. Czyżewski: **Miszczak, Miszczak, o właśnie**  
 Red. Marek Podlecki: **Miszczak, no to wiceszef TVN'u.**  
 Andrzej M. Czyżewski: **Przed chwilą powiedziałem, że członek zarządu, nie?**  
 Zbigniew Kękuś: **Tak.**  
 Andrzej M. Czyżewski: **Nie ma problemu. W każdym bądź razie z panem Miszczakiem. Bo ja się kontaktowałem również z panem Miszczakiem. W wyniku tych tak zwanych kontaktów, pan Miszczak, czyli TVN, przedstawił mi propozycję współpracy. Tą propozycję mam u siebie w Hamburgu, mogę przy okazji panu, panom pokazać, jak wyglądała z punktu widzenia TVN'u miała wyglądać ta współpraca. Ja z względu na treść i formę, jakie oni chcieli nadać tej współpracy, odmówiłem. Czterokrotnie odmówiłem. Jednak powiedzia, pojechałem jeszcze do Krakowa, jednego z dziennikarzy, żądając rozmowy z panem Miszczakiem. Bo wydawało mi się, że nie trzeba na ten temat dalej pisać, bo napisaliśmy już wystarczająco dużo, tylko konkretnie porozmawiać.**

Red. Marek Podlecki: **Kiedy to było?**  
 Andrzej M. Czyżewski: **Dwa dziewięć**  
 Red. Marek Podlecki: **Całkiem niedawno, tak.**  
 Andrzej M. Czyżewski: **Dziennikarz, który towarzyszył mi nazywał się pan Socha. Mówi Panu coś to nazwisko?**

Red. Marek Podlecki: **Nie.**  
 Andrzej M. Czyżewski: **To jest pewno z tej, Express, jak to się nazywało? Super Express. Z grupy Super Express'u. No i pan Miszczak nie uznał za stosowne, żebyśmy się spotkali. Dwa dni spędziłem w Krakowie. Nie byłem do końca niezadowolony, bo przy okazji poszedłem sobie w miejsca, które znałem z przeszłości. Nie mniej jednak pan Miszczak, znaczy w obszarze, w którym się poruszaliśmy, i dla wykazania, że jest to poważna propozycja, z mojej strony ma realne podstawy, żeby ją podjąć, przekazałem pewne, parę dokumentów. Wskazując na obecność w tej dokumentacji (...)**

Red. Marek Podlecki: **I TVN ma to wszystko**  
 Andrzej M. Czyżewski: **(...) panów Morawieckich. Tak oczywiście. TVN doskonał wie...**  
 Red. Marek Podlecki: **Co w tych dokumentach było, tak w skrócie?**  
 Andrzej M. Czyżewski: **Chodziło o powstanie, powołanie takiego orga..., takiej organizacji, która się nazywała „Solidarnością Walczącą” według...**

Red. Marek Podlecki: **Co to znaczy powołanie? Czyli to służby powoływały, tak?**  
 Andrzej M. Czyżewski: **Według dokumentów, które się znajdują dalej w Berlinie i uwag, które były w**

**formie**

**raportów przesyłane przez Außenstelle Breslau do Berlina bądź do Drezna ta formacja pod nazwą „Solidarność Walcząca” była jedną z tych grup, które powoływane były przez służby na terenie Polski.**

Red. Marek Podlecki: **Wojskowe?**

Andrzej M. Czyżewski: **Wojskowe. Tak jest.**

Red. Marek Podlecki: **A czy o Morawieckim Kornelu było coś tam bezpośrednio?**

Andrzej M. Czyżewski: **O Kornelu Morawieckim w tej dokumentacji jest sporo, znaczy określają jego miejsce w tej formacji. Natomiast w związku z wiekiem Mateusza Morawieckiego tam prawie nic nie ma, ale chodzi o to, chodzi o tak zwane otoczenie, w jakim Mateusz Morawiecki mógł się pojawić w ogóle.**

Red. Marek Podlecki: **Znaczy, czyli generalnie, to co myśmy mówili, że Mateusz Morawiecki jest powiązany ze służbami jest nieprawdziwe.**

Andrzej M. Czyżewski: **Nie. Jest jak najbardziej. Bo jego oficerem prowadzącym był major Jacek Kseń.**

Red. Marek Podlecki: **Mateusza?**

Andrzej M. Czyżewski: **Tak Mateusza.**

Red. Marek Podlecki: **W jakim on był wtedy wieku?**

Andrzej M. Czyżewski: **Mateusz wtedy kończył studia.**

Red. Marek Podlecki: **Acha, czyli już był dorosły już odpowiadał za swoje czyny.**

Andrzej M. Czyżewski: **Nie był w przedszkolu. I nie był opozycjonistą, który...**

Red. Marek Podlecki: **Jaką funkcję, jaką rolę wykonywał w stosunku do służb?**

Andrzej M. Czyżewski: **Więc proszę pana. on był. jakby to powiedzieć. on był wyznaczony do pełnienia funkcji kierowniczych w strukturach bankowych. czy gospodarczo-bankowych. (...).”**

(...) Red. Marek Podlecki: **Wie pan, jaką to ma, jakie to ma znaczenie, jeżeli chodzi o Polskę, tego typu informacje? Ponieważ Mateusz, już nie mówię o Kornelu, może być w tej chwili szantażowany tymi papierami.**

Andrzej M. Czyżewski: **Ja myślę, że w interesie bezpieczeństwa reszty społeczeństwa, bo pan Mateusz jest członkiem tego społeczeństwa, ale jest jeszcze poza nim pewne społeczeństwo. Więc krótko mówiąc, w interesie reszty tego społeczeństwa leży jak najszybsze dokonanie kwerendy dokumentów posiadanych w Berlinie.**

Red. Marek Podlecki: **I one są publicznie dostępne, każdy może tam wejść?**

Andrzej M. Czyżewski: **Tak, oczywiście (...).”**